

Instytut Pamięci Narodowej - Łódź

<https://lodz.ipn.gov.pl/pl6/aktualnosci/41647,Artur-Ossowski-germanizacja-dzieci-polskich.html>
20.04.2024, 14:54

Artur Ossowski - germanizacja dzieci polskich



Wojna, poza stratami demograficznymi, spowodowała olbrzymie spustoszenia moralne w narodzie polskim, zerwała dotychczasowe więzi rodzinne i pozbawiła wiele osób wszelkich zahamowań. Dzieci doświadczyły również całej brutalności systemu hitlerowskiego, który czynił z nich tanią siłę roboczą lub przysposabiał je do życia w społeczeństwie nazistowskim. Dla przywódców Rzeszy mieli stać się obywatelami drugiej kategorii, pozwalając dowolnie formować się demagogom nazistowskim, a w potrzebie oddając nawet życie za Führera.

W tym celu władze niemieckie tworzyły specjalne obozy dla dzieci. Jeden z takich obozów dla małoletnich więźniów (*Polen-Jugendverwahrlager*) powstał w Łodzi przy ul. Przemysłowej 72. Funkcjonował on od grudnia 1942 r. do 19 stycznia 1945 r. Więziono w nim polskie dzieci w wieku od 2 do 16 lat, których rodzice zostali zamordowani bądź przebywali w obozach i więzieniach, skierowane tam na podstawie wniosku policji kryminalnej za „włóczęgostwo, złe zachowanie” lub inne pozorne przewinienia. Ogółem w obozie - i jego filii w Dzierżąnej - przebywało od 900 do 1200 młodocianych więźniów, zaś jego bramy przekroczyło niemal 4 tys. dzieci.

Latem 1943 r. w Konstancyńwie Łódzkim – w dotychczasowym obozie przesiedleńcym – uruchomiono obóz dla dzieci z ZSRS. Przechowywano w nim ponad 3,5 tys. więźniów w wieku od 2 do 14 lat.

Część dzieci poddawano wynaradawianiu i kierowano je do pobliskiego obozu rasowego (*Rass-und Siedlungshauptamt SS Aussenstelle Lager Litzmannstadt*), który ulokowano w klasztorze Ojców Bernardynów przy ul. Spornej 73 (Landknechtstr. 73). Zakonników wysiedlono już w lutym 1940 r., a pierwszych „pensjonariuszy” ośrodek przyjął jesienią tego roku. Jednorazowo mogło w nim przebywać ok. tysiąc osób, co bardzo pogarszało warunki sanitarne.

Całością zarządzał Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS (*Rass-und Siedlungshauptamt SS*), który współpracowało z Wydziałem Młodzieżowym (*Jugendamt*), który wydawał decyzje o przekazaniu małoletniego Polaka rodzinie zastępczej w Niemczech.



Kolejną placówką ułatwiającą proces germanizacji był Oddział Dziedziczności i Rasy Wydziału Zdrowia (*Abteilung für Erb-und Rassenpflege des Gesundheitsamtes*), gdyż od jego „ekspertyz medycznych” nie było odwołania. Podobnie działało Narodowosocjalistyczne Towarzystwo Opieki Społecznej (*National-sozialistische Volkswohlfahrt*), mające nadzór nad niemieckimi i polskimi placówkami wychowawczo-opiekuńczymi w Łodzi. W jego gestii pozostawały decyzje co do zniemczenia, wysyłki na roboty przymusowe lub skierowania do obozu pracy przy ul. Przemysłowej 72 w Łodzi.

Niemalą „zasługę” w wyszukiwaniu dzieci polskich zdalnych do zgermanizowania mieli też

miejscowi Niemcy. Niekiedy odwiedzali oni domy polskich sąsiadów w asyście policji lub też zawiadamiali odpowiedni urząd. Równocześnie wraz z przedłużaniem wojny procesy wynaradawiania przybierały na sile. Stąd - z końcem 1944 r. - nie przeprowadzano już badań rasowych, lecz zabierano wszystkie dzieci polskie z placówek opiekuńczych i medycznych. Taki los był udziałem m.in. niemowląt z zakładu przy ul. Krzemienieckiej oraz ze szpitala dziecięcego św. Anny Marii w Łodzi.

Machina wynaradawiania działała bardzo precyzyjnie i po zakwalifikowaniu dziecka do zgermanizowania, przekazywano je kolejnym placówkom „wychowawczym”. Dla najmłodszych dzieci od 2 do 6 roku życia, zarezerwowano ośrodki *Lebensborn* („Źródło Życia”). Organizacja ta pośredniczyła w przekazywaniu dzieci niemieckim rodzinom zastępczym. Starsze dzieci, gdy nie ukończyły 12 lat, wysyłano do niemieckich szkół ojczyźnianych (*Deutsche Heimschulen*). Natomiast dzieci i młodzież powyżej 12 lat oddawano niemieckim rodzinom na wsi. Indoktrynacji poddawano również dziewczęta i chłopców do lat 16. Dla nich zarezerwowano placówki *Hitlerjugend* - chłopcy i *Bund Deutscher Mädel* - dziewczęta.

Najwięcej dzieci polskich trafiło do „ludowych ośrodków wychowawczych” w Bawarii - głównie miejscowość Niederaltreich, gdzie przygotowano kwatery dla chłopców. Natomiast dziewczęta z Polski kierowano do Aachern w Badeni.

W listopadzie 1942 r. władze hitlerowskie rozpoczęły wysiedlenia Polaków z Zamojszczyzny. W tym celu w Zamościu utworzono Zamiejscowy Oddział Centrali Przesiedleńczej w Łodzi. Wysiedleniom towarzyszyły pacyfikacje wsi. Do 1943 r. wywieziono ogółem 110 tys. Polaków, w tym 30 tys. dzieci. Te, które spełniały nazistowskie kryteria rasowe, przeznaczano do zniemczenia. Latem 1943 r. do Rzeszy trafiło blisko 4,5 tys. dzieci polskich w wieku od 2 do 14 lat. Pozostałe z rodzinami lub osobno skazano na tułaczkę lub wysłano do obozów. Los większości dzieci Zamojszczyzny do dziś nie jest znany. Jedynie kilkaset maluchów znalazło się w Łodzi, gdyż zarejestrowano je w obozie przy ul. Przemysłowej 72 oraz w ośrodku rasowym przy ul. Spornej 73. Łącznie opróżniono z polskiej ludności ok. 300 wsi, co spowodowało wyludnienie Zamojszczyzny w 31 procentach. Dla wielu wysiedleńców miejscem docelowym były obozy przejściowe, które zaczęto organizować w grudniu 1942 r. Pierwszym z tego typu ośrodków był obóz w Zamościu, który wcześniej pełnił rolę obozu dla jeńców sowieckich. Transporty z zatrzymanymi kierowano również do Zwierzyńca, Budzynie oraz Lublina.



Największym jednak obozem pozostawał wciąż Zamość, w którym wyodrębniono 16 odizolowanych od siebie baraków. Do niego trafiało większość osób objętych akcją wysiedleńczą i jednorazowo mógł on pomieścić do 10 tys. więźniów. Na miejscu rozdzielano rodziny, pozostawiając najczęściej dzieci bez opieki dorosłych. Odtąd o losie osadzonych decydował komendant obozu w Zamościu Artur Schütz. Jego przełożonym był Hermann Krumej, szef Centrali Przesiedleńczej w Łodzi, o którym sami Niemcy mówili „dobrze wychowany morderca”! Uważany był również za jednego ze współpracowników Adolfa Eichmanna, gdyż jesienią 1944 r. nadzorował zagładę ok. 400 tys. Żydów z Węgier. W 1969 r. za tę zbrodnię, został skazany przez sąd Republiki Federalnej Niemiec na dożywocie. W akcie oskarżenia nie było jednak wzmianki o jego zbrodniach ludobójstwa w Polsce.

Dzisiaj trudno jest ustalić liczbę dzieci zagarniętych i poddanych germanizacji, większość dokumentów Niemcy ewakuowali lub zniszczyli przed zajęciem Łodzi przez Armię Czerwoną (19 stycznia 1945 r.). Wiadomo, że tego rodzaju zbrodnicze działania nazistów prowadzili od początku wojny, a ich ofiarą padło kilkanaście tysięcy osób dorosłych i prawie 200 tys. dzieci zamieszkujących Kraj Warty i Generalne Gubernatorstwo. Do niemczenia wybierano przede wszystkim dzieci polskie, które były sierotami, albo ich rodzice czy też opiekunowie znajdowali się w więzieniu, obozie koncentracyjnym lub zginęli.

Wiosną 1945 r. w Łodzi przystąpiono do rewindykacji zgermanizowanych dzieci z obszaru Niemiec. Łącznie doliczono się utraty ok. 15 tys. małych mieszkańców miasta, którzy do 1945 r. nie ukończyli 14 lat. Jednak były to wyłącznie liczby szacunkowe. W spisach

wymieniano również dzieci wywiezione na roboty przymusowe oraz te, które urodziły się już w Niemczech i zostały odebrane polskim matkom.

Z instytucji, które zaangażowały się w odnalezienie polskich dzieci, należy z pewnością wymienić: Polski Czerwony Krzyż (PCK) i organizację UNRRA (*United Nations Relief and Rehabilitation Administration/Administracja Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy i Odbudowy*), współdziałały one ze sobą do lata 1947 r. Następnie obowiązki te przejęła IRO (*International Refugee Organisation/Międzynarodowa Organizacja ds. Uchodźców*), która wraz z władzami polskimi w latach 1947-1949 r. odnalazła ok. 2,6 tys. zgermanizowanych dzieci polskich. W tym też okresie do naszego miasta powróciło ok. 400 najmłodszych łodzian. Niestety wraz z upływem lat, liczba odnalezionych nieletnich obywateli Polski malała. W sumie odzyskano niespełna 30 tys. dzieci i większość z nich wróciła do 1947 r. Mimo to akcję rewindykacyjną rząd polski prowadził do 1952 r.

Artur Ossowski, p.o. naczelnika Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Łodzi

Polecamy wywiad Agnieszki Waś-Tureckiej (Interia.pl) z Arturem Ossowskim pt.





[Litzmannstadt – piekło polskich dzieci](#)

Wystawa IPN pt. „Germanizacja dzieci polskich w czasie II wojny światowej”




ZNISZCZYĆ LUB ZGERMANIZOWAĆ

W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców". W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców".









W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców". W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców".






W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców". W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców".

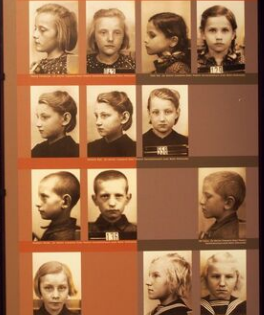
W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców". W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców".

W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców". W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców".

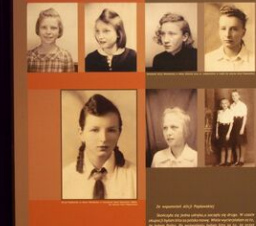




BYŁO ICH TYSIĄCE



"MOJE PRZEŻYCIA"



ALCA POLSKA



W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców". W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców".








W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców". W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców".




W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców". W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców".




W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców". W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców".

W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców". W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców".

W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców". W tym celu Niemcy starali się przede wszystkim zniszczyć polską kulturę i wykształcić z Polaków "niemców".

